

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Zwycięzcy i zwyciężeni zasiedli przy jednym stole na konferencji w Locarno



SKRZYŃSKI

Locarno sędzią przeciwników faszyzmu
Dlatego nie pojechał tam Mussolini

LOCARNO 5.10. Jak się okazuje, przyczyną nieprzybycia Mussoliniego do Locarno jest okoliczność, że miejscowość ta stanowi przytułek emigrantów włoskich, przeciwników dyktatury faszystowskiej. Istniała przeto możliwość demonstracji z ich strony przeciw Mussolinimu.

Energiczny naczelnik



WIEZIENIA W ŁOMŻY.
INSP. HENRYK PADEREWSKI

NIEMCY NIE CHCIELI POKOJU
Żądali aneksji części Francji i Belgii
Przyjaciel Wilsona uzupełnia pamiętniki lorda Greya

PARYŻ, 5.10. W ogłoszonych pamiętnikach lorda Greya znajduje się wzmianka o podjętej w r. 1916 przez prezydenta Wilsona próbie doprowadzenia do zawarcia pokoju. W związku z tem waszyngtoński korespondent „Matina” zwrócił się do pułkownika House, który potwierdził prawdziwość opo-



BRIAND



VANDERVELDE



BENESZ



LUTHER



STRESEMANN



CHAMBERLAIN

Wyścig dystansowy: Benes -- Briand

LOCARNO, 5.10. — Tel. wł. — Briand wbrew przewidywaniom, przybył do Locarno wczoraj. Powodem tego przyspieszonego przybycia stał się dr. Benes. W drodze do Locarno Briand postanowił zatrzymać się w Lozannie, celem przenocowania. Tu dowiedział się ku wielkiemu zdziwieniu, że Benes, któ-

ry według oficjalnych zapewnień czeskich, miał wyjechać z Pragi dopiero we wtorek, znajduje się w Genewie i zamierza natychmiast udać się do Lozanny, by odbyć konferencję z Briandem. Dowiedziawszy się o tem Briand zrezygnował z noclegu w Lozannie i odjechał do Locarno

Sowiety na czatach

LOCARNO, 5.10. — Tel. wł. — Do miejscowości Stresa, znajdującej się po drugiej stronie Lago Maggiore, na terytorjum włoskiem, przybył sekretarz ambasady sowieckiej w Paryżu. Ma on polecenie ścisłego poinformowania komisarza Cziczeryna o przebiegu rokowań paktywych.

W zbuntowanym więzieniu

Objektyw naszego pisma na miejscu wypadków

Sledztwo w sprawie krwawego buntu, jaki wynikł przed kilku dniami w więzieniu karnem w Łomży, jest już na ukończeniu. Do odpowiedzialności sądowo-karnej pociągnięci zostali więźniowie, którzy odegrali wybitniejszą rolę w organizowaniu buntu i brali czynny udział w walce z policjantami.

Po dojeździe do nas wiadomości o buncie aresztantów, wyjechał do Łomży specjalny nasz wystannik

Więzienie karne w Łomży bez sprzecznie należy do rzędu tych więzień, które mogą być tylko postawione za

wzór dla innych zakładów więziennych,

zarówno pod względem wzorowego porządku, jak i najnowszych urządzeń.

Więzienie te wybudowane według systemu wachlarzowego i przystosowane do nowoczes-

nych potrzeb bezpieczeństwa i higieny, posiada naogół estetyczny wygląd zewnętrzny, a swem urządzeniem wewnętrznym przypomina

raczej hotel, niż więzienie. W więzieniu łomżyńskim znajdują się najrozmaitsze typy przestępców, począwszy od odsiadujących najlżejszy areszt, a kończąc na skazanych na ciężkie i bezterminowe więzienie. Tych ostatnich jest 16.

Oni to byli sprawcami buntu. Ranni więźniowie i policjanci znajdują się w szpitalu garnizonowym w Łomży.

Zdemolowana cela nr. 3, która była terenem krwawego buntu, została już częściowo doprowadzona do porządku.

Wczoraj został pochowany na cmentarzu miejskim główny organizator i prowodyr buntu,

Józef Rogalski, zabity podczas walki z policją, który skazany był na 15 lat ciężkiego więzienia.

Sowiety przyjechały do Łodzi po „sprawunki” na zimę

Donoszą z Łodzi, że bawiący tam w ubiegłym tygodniu przedstawiciele sowieckiej misji handlowej nawiązali kontakt z największymi firmami branży wełnianej w sprawie zakupu towarów dla Rosji sowieckiej.

Chodzi podobno o wielkie zamówienia, traktowane tym razem bardzo poważnie.

Projekt naprawy gospodarczej gotów i zgłoszony do Sejmu

dziś wchodzi na obrady

WARSZAWA, 5.10. Dowiadujemy się, że jeszcze wczoraj, w wyniku konferencji, jakie odbył p. premier, uczyniono szereg poprawek w projektach ustaw o uzdrowieniu życia gospodarczego.

Dzisiaj wieczorem projekty te będą zgłoszone do kancelarii sejmowej. Jutro wejdą na porządek dzienny obrad plenarnych.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

Minister Skrzyński wraz ze sztabem wyjeżdża na pozycje wojny o pokój i o całość Polski

WARSZAWA, 5.10. Wyjazd mł. Skrzyńskiego na konferencję w Locarno, zapowiedziany początkowo na wczoraj, Gwiazdowski.

linie p. Jackowski, kierownik referatu niemieckiego p. Lipski, radca poselstwa w Brukseli p. Mühlstein, pp. Komarnicki i Gwiazdowski.

NIEMCY muszą wziąć na siebie winę za wybuch wojny

LOCARNO 5.10. Korespondent Kurjera Czerwonego dowiaduje się, że Niemcy zrezygnowali ostatecznie z możliwości uzyskania w Locarno zmiany artykułu 231 traktatu wersalskiego, uznającego winę Niemiec za wybuch wojny.

Wpłynęło na to dobitne oświadczenie zarówno Brianda jak i Chamberlaina, że wszelkie próby Niemiec w tym kierunku na konferencji uważane będą za prowokację.

nastąpi jutro wieczorem. Skład delegacji polskiej w Locarno będzie następujący: min. spraw zagranicznych Skrzyński, min. rezzydent Kajetan Morawski, radca poselstwa polskiego w Ber-

Na cmentarzu bohaterów w sercu Lwowa stanie pomnik Orłąt małopolskich

LWÓW, 5.10. Wczoraj odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik „Orłąt lwowskich”. Pomnik stanie w ogrodzie Politechniki, który w listopadzie 1918 r. służył jako pierwszy cmentarz poległych obrońców Lwowa. (AW.)

Oblicze Poznania

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

W wyborach do Rady miejskiej POZNAŃ, 5.10. Według obliczeń prowizorycznych, we wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej m. Poznania największą liczbę mandatów zdobyła lista 4, zw. komitetu obywatelskiego (uogrupowanie prawicowe) 35 mandatów, N. P. R. 14 mandatów, P. P. S. 8, związek inwalidów 2, związek lokatorów 1. Listy związków zawodowych i żydowska wyszły z wyborów bez mandatów.

Rozbita barykada w więzieniu łomżyńskim



Fotografia przedstawia zdemolowaną celę nr. 3, w której więźniowie urządzili z polamanych przez i-sorozat barykadę.

Handwritten signature: Paw Waszara

Ofensywa hiszpańska zakończona Osiągnięto pełne zwycięstwo

WIEN. 4.10. „Neue Freie Presse“ donosi z Madrytu, że Hiszpanie zajęli całą zatokę Alhucemas.

Admiral Magaz, zastępca Primo de Rivery, oświadczył, że cel ofensywy hiszpańskiej został osiągnięty. (PAT).

Primo de Rivera

Najpierw kapitulacja później pokój Warunki francuskie dla Abd-el-Krima

PARYŻ. 4.10. Z powodu kleski Abd-el-Krima wszystkie dzienniki donoszą, że lada chwila należy oczekiwać propozycji pokojowych ze strony Rifienów. Francja żąda zupełnej kapitulacji. Warunki jednak gospodarze i polityczne pozostają zgodne z ostatnimi propozycjami francuskimi.

Warunki te polegają na tym, że Kabyliowie pozostaną pod kierownictwem Abd-el-Krima i otrzymają autonomię, która musi być uzgodniona z życzeniami sułtana w Maroku.

Abd-el-Krim ponadto, zanim przyjdzie do zawieszenia broni, będzie musiał wypuścić natchmiast wszystkich jeńców.

Stany Zjednoczone chcą pośredniczyć między Francją a Abd-el-Krimem

NOWY JORK. 4.10. — Tel. w. — Senator Borah oświadczył na komisji dla spraw zagranicznych, iż Stany Zjednoczone powinny wystąpić w roli pośrednika między Francją a Abd-el-Krimem.

Jak się okazuje, do senatora Boraha trafiła delegacja Rifienów, która zrobiła na nim wielkie wrażenie oświadczeniem, że powstanie w Maroku jest walką narodu o niepodległość.

Nasi akademicy w Hiszpanji zweździłi ważniejsze miasta

MADRYT. 4.10. Przybyła tu wycieczka akademików polskich po zwiedzeniu wszystkich ważniejszych miast Hiszpanji.

Wycieczka była bardzo serdecznie witana przez kółka młodzieży hiszpańskiej i przez prasę.

Katastrofa kolejowa w Anglii

STRASBURG. 4.10. Wskutek zderzenia się expressu paryskiego z pociągiem towarowym — dwaj kolejarze popieśli śmierć.

Kredyty budowlane dla spółdzielni będą podwyższone

Pod przewodnictwem wice-ministra skarbu, p. Karśnickiego, odbyła się w min. skarbu konferencja, zwołana z inicjatywy min. robót publicznych w sprawie przyznania ulg w wypłacaniu spółdzielniom mieszkaniowym pożyczek z przyznanych kredytów przez Komitet rozbudowy m. st. Warszawy.

Poruszona sprawa polega na tym, że spółdzielnie mieszkaniowe posiadają w Warszawie przede wszystkim akty wieczyste lub tymczasowe dzierżawy terenów na których wznoszone są domy. Akty te nie stanowią dostatecznej gwarancji dla udzielania pożyczek. Wobec tego B. G. K. nie mógł wypłacać całkowitej wysokości przyznawanych pożyczek,



STATYSTYKA KSIĄŻKOWA W POLSCE

jest bardziej pouczająca, niż większość wydanych książek, wśród których wydawnictwa sensacyjne mają największy nakład

Czytelnictwo w Polsce jest wciąż zagadnieniem bardzo palącym. Dane statystyczne urzędowo zebrane za drugi kwartał bieżącego roku wykazują, że ogółem w ciągu trzech miesięcy wydano 1475 książek i broszur, których nakład wyniósł około 5 milionów egzemplarzy.

Na 6 osób przypada w ciągu trzech miesięcy jedna książka, co świadczy o nieomal o zaniku czytelnictwa w Polsce. Ciekawie również przedstawia się zestawienie wydawnictw pod względem treści.

Najwięcej wyszło dzieł beletrystycznych 204 — 13.08%. Przemysłowo-handlowe spawy porusza 10.7%, naukom społecznym poświęcono 8.7%, teologii 8%, pedagogice 6%.

W największej ilości egzemplarzy wychodzą wydawnictwa sensacyjne, przeciętnie 9.5 tys. Podręczniki szkolne drukuje się w 7.2 tys., beletrystykę w 6.3 tys., wydawnictwa popularne w 5.3 tys., a polityczne w 4.5 tys. egz. Nakłady innych książek nie sięgają 4 tys. Udział poszczególnych narodowości

nasz kraj zamieszkujących, jest ograniczając je do 20 proc. przy tymczasowej dzierżawie i 60 proc. przy wieczystej. Po zbadaniu stanu rzeczy oraz w celu przyjęcia ruchowi budowlanemu z pomocą, na omawianej konferencji zaproponowano ewentualne podwyższenie wysokości wypłacanych pożyczek z 20 do 60 proc. i z 60 do 90 proc. Ostateczne sprecyzowanie warunków nastąpi przez min. skarbu w porozumieniu z B. G. K. Po myślnie załatwieniu omawianej sprawy powitają wszystkie spółdzielnie budowlane z wielką radością, albowiem pozwoli ono na kontynuowanie robót, które w wielu wypadkach musiały ulegnąć przerwie.

GRANICA POLSKO-ROSYJSKA przestaje być najkruchszą granicą Europy

Tak twierdzą w Anglii po wizycie Cziczeryna

Pod powyższym tytułem „Manchester Guardian” zamieszcza rozumowy artykuł redakcyjny, w którym utrzymuje, że wizyta Cziczeryna w Warszawie daje pole do szerokiego domysłów.

„Parę miesięcy temu — pisze — przypuszczano, że granica między Polską a Rosją jest najkruchszą granicą w Europie.

Gdy ktoś chciał zobrazować prawdziwość swej tezy o prawdziwości przyszłej wojny, w świecie wypadkach na dziecie przystaczał z pewnością, jako argument możliwość wybuchu wojny albo na Bałkanach, albo między Polską a Rosją.

Niepokoje graniczne trwały tam od lat paru i były niemal zjawiskiem codziennym. Nie dawniej, niż w lipcu, p. Cziczeryn wystoso-

wał do stolicy, w której jest obecnie mile widzianym gościem.

Prawda jest, że p. Cziczeryn jest chory i, że Warszawa leży na drodze prowadzącej do sanatorium niemieckiego, w którym ma zamiar szukać zdrowia, uważni jednak badacze polityki za granicę dojrzą w tej wizycie znacznie więcej, niż dążenie do wygody osobistej.

Faktem jest niezaprzeczoną, że stosunki polsko rosyjskie stały się ostatnio

niemal serdeczne i pewnym jest, że zgoda między temi państwami nastąpiła na skutek ich

wspólnej niechęci do projektowanego paktu zachodniego.

Polska, w przeciwieństwie do Czechosłowacji, ma poważny zastrach z Niemcami o swe granice i obawia się, że gdyby pakt zachodni został zawarty, dalby on możność Niemcom ześrodkowania wysiłku na pokojowym załatwieniu zmiany wschodniej granicy.

Rosja zaś rozumie, że pakt zachodni może zburzyć jej nadzieję, że dzięki traktatowi w Rapallo, Niemcy mogą być zrucone w jej objęcia, przez samych aliantów.

Polska nie robiła tajemnicy ze swej nieufności

do podsuwanej jej umowy arbitrażowej z Niemcami, obawiając się, że będzie ona nie tyle zabezpieczeniem granicy istniejącej, ile zgodzeniem się na to, że granica ta jest niestała.

Ciekawym jest, w jakim stopniu obawy jej popchną Polskę do szukania w Rosji tych gwarancji, których jej Niemcy odmawiają.

Przyjaźń między Rosją i Polską byłaby nieoczekiwaną a pożądaną skutkiem paktu zachodniego, lecz aljans tych państw, mający na celu utrzymanie siły granic niemiecko-polskich, byłby „czemś zupełnie innym”.

teologii (30.2%), potem idzie beletrystyka, potem sensacja, a na końcu podręczniki, których wydano zaledwie 7.

W języku ukraińskim wydano ogółem 44 książki. Z tego 11 (25 proc.) politycznych, 9 religijnych, 6 dla dzieci, 4 beletrystyczne.

Na 19 książek niemieckich mamy 9 religijnych, 4 podręczniki. Rosyjskich książek jest 5 (2 beletrystyczne i 2 religijne), białoruskich 3, litewskich 2.

Zestawienia te są niezmiernie ciekawe. Polska książka służy za tem przedewszystkiem beletrystyce, później nauczaniu, żydowska modlom, później sensacji; ukraińska polityce, dzieciom i modlom, niemiecka przedewszystkiem nauczaniu; rosyjska i litewska modlom.

Prawodawstwo kacyków czerwonych bije rekord, ustanowiony przez dawne carskie stupajki

„Izwiestja” cytują różne oryginalne uchwały i rozporządzenia lokalnych władz sowieckich. Jest to zbiór prawdziwych osobiwości.

Oto np. w Ardatowie, guberni sybirskiej ukazało się następujące postanowienie obowiązujące:

„Za głośną rozmowę i inne ekscesy (sic!!!) milicja karać będzie na miejscu grzywną w wysokości do 300 rubli.

2. Zabrania się przechodzenia przez rzekę inaczej, jak przez most.

3. Lak i politura będą traktowane jako napoje wysokokowe.”

Milicja ardatowska przewyższyła jednak w swojej literaturze milicja w Aczyńsku (na Syberji). Znalezione tam takie np. protokoły: „Przy rewizji znaleziono jedną kropkę samogonki” (t. j. wódki). Albo taki: „Wykryto sześć kropek samogonki”.

Milicja, która chodzi na rewizję z kropelkami, jest doprawdy jedyna w swoim rodzaju, ale to nie wszystko.

Ta sama milicja aczyńska spisała raz pewnego taki protokół:

„W bóje poszkodowanemu za dano ranę długości 4 metrów i szerokości 3 metrów”.

Nic podobnego zdaje się nie stwierdził żaden protokół policyjny: rana o powierzchni 12 mtr. kw.

Jakiej bowiem wysokości i objętości musiał być sam poszkodowany!

Nawet do Rosji eksport nasz był mniejszy niż import

Postęp w rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Rosją widoczna jest najlepiej w przewozach kolejowych.

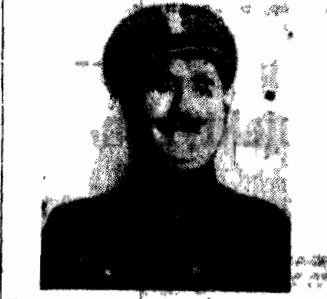
W lipcu przybyło z Rosji do Polski 372 wagonu rudy, ryb, szczytny 1 t. p. W sierpniu — import rosyjski wyniósł już 611 wagonów.

W lipcu przybyło z Rosji do Polski 83 wagonami (naczynia emalowane, garnki żelazne, cukier i t. p.). W sierpniu zaś — 220 wagonami tkanin bawełnianych, cynku, manufaktury, parafiny, bawełny i t. p.

Ważnym jest również ruch tranzytowy: w lipcu koleje nasze przewiozły tranzytem rosyjskich ładunków 315, w sierpniu 990 wagonów.

13 pułk piechoty zdobył mistrzostwo w TURNIEJU ORKIESTR I KORPUSU

„Polonje” Wagnera odegrały połączone orkiestry wszystkich pułków



Kapelmistrz orkiestry 13 pułku piechoty p. Michał Urbanski

WARSZAWA 5. X. W Dolinie Szwajcarskiej zakończył się wczoraj dwudniowy turniej orkiestr wojskowych o mistrzostwo korpusu warszawskiego.

Przed południem popisywały się orkiestry 72 p. p., 71 p. p., 13 p. p. Po południu orkiestry 36 pułku piechoty (poza konkursem) i p. a. n., 21 p. p., 30 p. p.

Po wysłuchaniu wszystkich utworów jury konkursowe pod przewodnictwem gen. Wróblewskiego — przy udziale dyr. Młynarskiego i dyr. Melcera — przyznały i nagrodę orkiestrze 13 pułku piechoty, kierowanej przez kapelmistrza Urbanskiego.

Drugą nagrodę otrzymał 30 p. p., trzecią 21 pułk piechoty.

Pierwszą pochwałę i pułk artylerji najcięższej, drugą 33 pułk piechoty.

Wyróżniono 15 pułk piechoty za dobór repertuaru i 71 pułk piechoty za wzorową musztrę.

Po ogłoszeniu wyników konkursu — wszystkie połączone orkiestry odegrały uwerturę R. Wagnera „Polonia”. Dyrygował

Na wystawie międzynarodowej w Kiszyniowie

Królowa rumuńska kupiła sobie ŁÓDKI FLANELKI na szlafroczek

Kiszyniów, we wrześniu 1925 r. Odbywa się tu międzynarodowa wystawa przemysłu i rolnictwa, na którą ani przemysł polski ani rolnictwo polskie nie prawie nie przysłały. I gdyby nie to, że zjechała tu Wystawa Ruchoma prób i wzorów (organizowana przez Koło Polek), to mielibyśmy tu polską kompromitację, zamiast polskiego działu.

Kolonja polska kiszyniowska dumna. Niemcy i Cześć, obecni na wystawie — zdumieni, że i Polacy potrafili zrobić coś „po amerykańsku”.

Rumunom oczy się świecą do tych polskich wyrobów — firmy polskie otrzymują poważne zamówienia.

Stery rządowe rumuńskie zgotowały gorące przyjęcie naszej Wystawy Prób i Wzorów. Był bankiet, wydany przez gubernatora Kiszyniowa gen. Rudeanu, który wygłosił wielką mowę. Odpowiedział: konsul polski p. Swierzbowski, inż. Bleszyński, prezes wystawy, dyr. Bratkowski, dyr. Garczyński i inni.

Wystawę ma zwiedzić 20 b. m. następcą tronu rumuńskiego, który przyjeżdża z posłem naszym do Kiszyniowa z Bukaresztu.

Na otwarciu Wystawy była para królewska — i królowa nabyła kilka metrów łódzkiej flaneli.

kapelmistrz 36 pułku, p. Mackiewicz.

Potężne dzieło, wykonane na kilkuset instrumentach — wzbudziło entuzjazm publiczności, zebranej w liczbie kilku tysięcy osób.

Nagrody wraz z dyplomami będą wręczone przez dowódcę okręgu korpusu Nr. 1 gen. dyw. Konarzewskiego.

W dniu dzisiejszym podobne konkursy odbędą się na terenie całej Rzeczypospolitej.

Nagrodzone orkiestry wszystkich D. O. K. odbędą wszechpolski turniej o mistrzostwo armii. Zawody te odbędą się w najbliższych tygodniach.

Ceny zboża i mąki pozostają bez zmiany

WARSZAWA 5. X.

Ceny zboża nie uległy zmianie ze względu na duże jego zaofiarowanie i brak gotówki, uniemożliwiający dokonywanie większych transakcji.

W końcu tygodnia płacono za żyto suche 18 zł., za wyborową pszenicę 25 — 25.50, za owies dobry 19 zł. i za jęczmień w zaleźności od gatunku 19 — 21 zł. za kwintal franco Warszawa.

Również tendencja na rynku mącznym nie wykazuje zmian. Płacono za pszenną amerykańską 64 — 66 gr., krajową pszeną 0000 — 50 — 48 gr., za żytnią pyłkową 4 — 0000 — 34 gr. za kg. z dostawą do odbiorcy. Otreby nieco słabiej. W półkurcz płacono 12 gr., zaś w ładunkach wagonowych 11 gr. za kg.

ŚLADEM NIEZNANYCH DRÓG

Emil Zegadłowicz: GLAZGRANICZNY, dramat w trzech aktach, z przedmową Franciszka Siedleckiego. Warszawa 1925. Nakładem „Zycia teatru”.

W naszej powojennej twórczości poetyckiej łatwo spostrzedz zjawisko, nie objawiane w tej skali w epokach poprzednich. Znakomita większość najdosłowniejszych młodych poetów występuje od razu w dojrzalej formie i treści. Jeżeli forma ta ukazała się w pewnym odrebny styl lub manierze; jeżeli treść duszy poety wydobyla została wyraźnie w pierwszych jego utworach — rzadko się zdarza, aby forma doskonalila się później stopniowo, aby pogłębiona treść odsłaniała nowe światy. Będzie to zapewne jeden z najbardziej znamienitych rysów pokolenia poetyckiego, które dziecięce lata spędziło w niewoli, a odeszło się publicznie po raz pierwszy w pierwszych latach wojny.

Do nielicznych wyjątków wśród tych młodych twórców należy Emil Zegadłowicz. Przestaczał się i doskonalili nieustannie, od pierwszego swego zbioru. Budował sobie Boga wewnętrznego w największym tru-

dzie, w zamyśleniu i odosobnieniu. Od „Powsinogów beskidzkich” stworzył sobie nową formę, opartą na stylizowanej gwarze góralskiej i w formie tej usiłuje zamysłać najgłębsze tajemnice duszy. W pięknych balladach, które miały w sobie ton epokowy, udawało się to świetnie. Znacznie trudniej idzie sprawa w dramatach, zakreślonych niekiedy na misteria. Zegadłowicz znalazł ślad w dialogu dramatycznym kształt rewelacyjny dla swej mistyki i symbolów, bo w przeciągu półtora roku napisał aż pięć dramatów. I tu widzimy jeszcze raz proces pokonywania trudności, a pokonywanie to najcięższe jest właśnie w błędach i zawiłościach, które świadcza, jak ten niespokojny duch twórczy przeżył się ku najwyższemu lotom i jak jeszcze zwalczając musi różne przeszkody.

„Glaz graniczny” jest pod tym względem dziwnie wymowny. Napisał go cały w gwarze ludowej, której wierności stwierdzić nie je-

steśmy w stanie. Gwara przeważnie jest zrozumiała, domyślamy się zatem umyślniej stylizacji. Używamy jednak w dramacie takiej gwary narzuca pocie pewne konieczności realizacyjne, zarówno w dialogu, jak w ideologii. Od tego właśnie momentu zaczynają się zastrzeżenia czytelnika.

Bohaterka dramatu, Fela, prosta góralka, zasłuchiwała się we własne głosy wewnętrzne. „Trza — mówi — umieć słuchać, jak z gór o jutrzni z grodziska idzie gadanie, jak wielki chór”. Ta mowa tajemna uczyniła z niej postać niesamowitą. Fela, niczem Ibsen, powtarza wielokrotnie: „som jest człowiek — som, i zawsze som” (sam). Jasnym jest, że do tej duszy, świadomej swej „inności” (inności), zakradła się literatura miejska. Fela, przemawia do swego kochanka, Romana, jak niektórzy nasze bohaterki: „stysys głosy — nie wiesz, skąd — to się nie do wyrozumieć — trzeba umieć w siebie patrzeć”. Jedyną swoją „siostrę” wjrzała Fela w Opetanę, prowadzonej przez kompanię na odpust w Kalwarji. Ale to siostrzeństwo było krótkie: Opetana ucieżyła oczy z obrazu Najświętszej Panny, które na nią „spojrzyła miłośnie”. Fela zaś pozostaje wierna

swym głosem wewnętrznym. „Wy hań — mówi — w tym domie murowanym sukocie Boga — tam was Bóg — a ja jako widzę w r a c a j a c e g o ś i a k i e m z a m a r y c h d r o g”.

Jakże sobie Fela oblicze tego swego Boga wyobraziła? — Tu właśnie ezoteryzm literacki stanął wobec wymagań takiej konkretności, jaka się w „demonicznej” duszy góralki pomieścić mogła. Gdy orzeł stanął na kruchej gałązce, — gałązka złamać się musi. Bóg Feli, który przyszedł „szlakiem zamarych dróg”, zawrócił ją do... zbójników. Fela oddaje się palącemu ku niej żądza Romanowi wówczas, gdy jej przyrzekł, że zamiast kilkoosobowej bandy rabusiów, z którą się skamracił zorganizuje wielką bandę. Fela sama do tej bandy przystąpi, lecz — mówi — „muse wpruw usłysecz wiat, co w boru wpruw dus seleści”. Bo i w tej chwili Fela nie przestaje być żarzoną literaturą. Jakże bowiem wystawia sobie zadania tej bandy? — Oto jej przykazanie, wypowiedziane do „kamratów”: „Odwroć świat na prawom stronie — w przepaści fałsem prasnąc raz! Spokołność? fraska! Mo dlic się każda do obrazka, a Bóg jest wszędy — Bóg jest w nas! Elje

wom mówię: idzie ca! Kocho się Bóg w sprawiedliwości. — Ka duzo — trzeba brać! Ka mało — dać! Wszyrko porówno — wszyczymi wraz. — Nikto biedniejszy — nikto nissy. Kto sobie wzywy się — ten wysy, — ino ten, a wicy nikt”.

I tak oto — z Boga wewnętrznego, który wyszedł z głosów, posłyszanych przy „glazie granicznej” rodzi się... klasyczna forma bolszewizmu. Są istoty, dla których jest straszliwa trucizna. Zaprowadziła ona Fela na bezdroża, w których jej d r a m a t nie znajduje odzwierciedlenia w sercu czytelnika, czy wdza. Bóg wewnętrznym zamieniony na demona zbójnictwa, może zajmować swą „inność”, pozorami swego egotyizmu, staje jednak poza granicami współczesnego odczuwania w społeczeństwie, opartem na organizacji według starych norm.

Pozostaje w końcu sprawa tragicznego „oczyszczenia”. Nie zapomni o nim Zegadłowicz, wierny tradycji dramatycznej. Sprawczył ją jego jest w dramacie Róża, która, stwierdzając niewierność swego męża, poganiała i Fela i Romana oddać „w ręce sprawiedliwości” t. j. strażnikom. Roman topi

nóż w piersiach swej żony; Fela zaś, nie chcąc dopuścić aby zaginęła „ta śleboda” (swoboda) i wierząc, że właśnie Roman ma się „po tej drodze obranej w górę płac”. — pomaga mu do ucieczki, sama zaś wymiata nóż z piersi Rózi i — oddaje się w ręce strażników, wołając, że to ona żonę swego kochanka zabiła.

Poeta wplatał się we własne sieci. Nie spostrzegł Zegadłowicz, że „ofiara” Feli jest trywialnym „starego porządku” nie zaś głosem, idącym od „granicznej glazy”. Roman mógł być silny tylko przez Fela, nie wierzymy więc jej, gdy zapewnia: „choćsek więcej w sobie wojne wiodła — alek nie przegrała”. Niestety, p r z e g r a ł a, przegrała w n a s, — pomimo szczerego, wielkiego talentu Zegadłowicza, blyskającego w dialogach, obrazkach (np. wędrowka kompanji na Kalwarji), w budowie poszczególnych postaci.

Zegadłowicz ma przed sobą wielką i piękną drogę twórczą. Wchodząc w duszę ludu, musi otrząsnąć się z balastu środków, które podsuwa przemyślna strategia literacka.

Jan Lorentowicz

STARE KSIĘGI I PERGAMINY PRZESZŁOŚCI

otrzymają wspaniałe gmach w stolicy

Polska wydobyć musi od Rosji archiwa ziem zabużańskich

Wywiad naszego korespondenta z dyrektorem archiwum głównego Rzeczypospolitej, prof. Józefem Siemieńskim

Pobyt p. Cziczeryna w Warszawie i zapowiedź polsko-rosyjskiego porozumienia — ożywiły nadzieje na wykonanie postanowień traktatu ryskiego w wielu dziedzinach — a także w sprawie zwrotu archiwów polskich, wywiezionych do Rosji. Zastępcą archiwisty i historyka prawa polskiego, p. Józef Siemieński, dyrektor archiwum głównego akt dawnych, udzielił w tej sprawie naszemu korespondentowi następujących informacji:

— Dotychczas odzyskaliśmy z Rosji tylko część należnych nam akt. Mimo wyraźnych postanowień traktatu ryskiego — rząd rosyjski nie chce nam oddać bardzo ważnych archiwów kresowych,

dotyczących ziem Rzeczypospolitej, położonych za Bugiem, t. j. dawnego księstwa litewskiego i województwa wołyńskiego.

Dzieje się to nie tylko wbrew traktatowi ryskiemu — ale i wbrew zasadom

prawa międzynarodowego, które wymaga zwracania archiwów przy zmianach terytorjalnych. Rząd sowiecki postępuje tak, jakby nie uznawał suwerenności naszej na tych ziemiach.

Sowiety nie chcą wydać nam również

wielu akt porozbiorowych, t. j. akt władz rosyjskich, dotyczących terytoriów polskich, jak np. akt w sprawie marjawitów.

— A jakie archiwa posiadamy w Polsce?

— W Warszawie istnieją: archiwum główne akt d-

przy ul. Długiej, archiwum akt dawnych administracyjnych przy ul. Jezuckiej, archiwum ministerstwa przy Uniwersytecie warsz., archiwum skarbowe przy ul. Rymarskiej, oraz centralne archiwum wojskowe.

Pozatem archiwa władz miejscowych posiadają: Poznań, Kraków, Lwów, Lublin i Wilno. Archiwum główne mieści się w 33 olbrzymich salach i zawiera przeszło

1.500.000 ksiąg i zeszytów, w tem około 100.000 ksiąg z czasów dawnej Rzeczypospolitej.

Są tu przechowywane akta władz centralnych dawnej Rzeczypospolitej i ogół akt dawnych z obszarów Królestwa Kongresowego. Znajduje tu pomieszczenie

również archiwum koronne, zawierające najdawniejsze dokumenty pergaminowe, datujące się od pierwszych lat XIII wieku.

Pięknie zachowana jest t. zw. Metryka koronna, t. j.

księgi kancelarii królewskiej, we wspaniałych stylowych oprawach.

Wszystkie te materiały stanowią ważny przyczynek do spraw polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

Jedną z największych zasług archiwum w ostatnich czasach było udowodnienie dokumentami z czasów dawnej Rzeczypospolitej, które z dóbr otrzymały rządy zaborcze

w spadku po dawnej Rzpl., a które dokupily.

Za te pierwsze rząd polski musiałby płacić złotem Niemcom i Austrii olbrzymie miliony. Na szczęście, archiwum poznańskie i główne warszawskie zachowały właściwe dowody.

— Czy w archiwach odbywają się studia naukowe?

— W archiwach mieści się pracownia naukowa, dostępna dla

historyków i prawników. Odczuwać się jednak daje brak pomieszczenia. To też rząd przystępuje do budowy w Warszawie

wielkiego centralnego archiwum dawnych akt rządowych przy ul. Litewskiej. Będzie to jeden z najwspanialszych gmachów stolicy.

Europeizacja armji tureckiej

W ciągu jednego wieczora znalazły więc 67 powodów do obywatelstwa różnych napastników.

Plon ich wyprawy był nadzwyczajny — 21 dzentelmenom, wywinęły ręce, przetracili 9 obojczyków, rozbiły 15 nosów, złamały 3 obce nogi, pogruchoły 6 żeber a 10 napastnikom rozbiły szczęki.

I miałyby może znacznie więcej sposobności do pokazania swego kunsztu, gdyby nie energiczny policjant, który zawczasu pomocy odprowadził je do aresztu.

Jeżeli spotkam waszego dyrektora ...

Tragikomiczne zajście w Banku dla Handlu i Przemysłu

WARSZAWA 5. X. Do znajdującego się pod kuratelą Banku dla Handlu i Przemysłu

zgłosili się wczoraj małżonkowie Józef i Lucja Radczakowie (Dzielnia 80) po odbiór 300 złotych.

Ody im oznajmiono, że bank jest niewypłacalny, zdesperowany p. Radczak oświadczył:

— Jeśli spotkam którego z waszych dyrektorów, to

ściągnę zeń palto! I obietnicę dotrzymał.

Po kwadransie w klatce schodowej banku rozległy się wołania o pomoc.

Zbiegli się urzędnicy i oto co ujrzeli: Wicedyrektor p. Edward Święcicki

tarmosił się rozpaczliwie z panem Radczakiem, który usiłował ściągnąć mu z leców palto.

Zajście zlikwidowała policja.

EULENBURG W 1-ym PUŁKU LOTNICZYM

rzucił się na oficera, powalił dwu kaprali i stawił czoło kilkunastu żołnierzom

Wierzącemu atlete wyniesiono na rękach i oddano pod opiekę XVI komisariatu (Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 5. X. Burzliwe sceny rozgrywały się wczoraj na lotnisku wojskowym w Mokotowie.

Przed kancelarią 1-go pułku lotniczego

zgrupowali się rekruci, wszyscy — chłopcy jak świece.

Wśród nich patał się jakiś cywil zdradzający objawy zatrucia alkoholem. Najwidocznie

szukał kompani, gdyż zwrócił się do młodzieńców ze słowami:

— No, panowie lotnicy, kto ze mną pójdzie na kieliszek? Ja funduję!

Nieznanego próbował usunąć

dzielnego kaprala, Hipolit Kuperek, lecz padł na ziemię, uderzony „bykiem” w brzuch.

Na placu powstało zamieszanie, co pijaka jeszcze bardziej podnieciło. Wpadł do kancelarii i

rzucił się na oficera inspekcyjnego, szarpiąc na nim mundur. Z sąsiedniego pokoju przybiegł zwabiony hałasem kapral Józef Kazimierski, którego awanturnik powalił w mgieniu oka potężnym

ciosem w czoło.

Na alarm przyleciało kilku żołnierzy. Wywiązała się rozpaczliwa walka, bowiem intruz okazał się istnym Herkulesem. Sześciu junaków nie mogło się

Z BERLINA DO WŁADYWOŚTOKU

w dwie doby Projekt wielkiej linii lotniczej

Dwaj lotnicy japońscy, pp. Abe i Kawacz, którzy drogą napowietrzną przybyli do Europy i bawią już obecnie w Paryżu, spędzili kilka poprzednich dni w Berlinie.

W czasie pobytu w stolicy Niemiec wytonił się projekt zorganizowania komunikacji lotniczej z Dalekim Wschodem, łączącej Berlin z Władawostokiem, skąd pójdzie linia Tokio — Pekin, która ma być otwarta tej wiosny.

Przewóz pasażerów, poczty i ładunków towarowych powierzony ma być towarzystwu lotniczemu niemieckiemu „Aero Lloyd” oraz niemiecko - rosyjskiemu „Aeroluft”.

Linia prowadziłaby z Berlina przez Królewiec, Moskwę, Omsk, Irkuck, Władawostok, kierując się szlakiem kolei syberyjskiej. Japońskie towarzystwo lotnicze zapewniłoby dalszą komunikację do Tokio z Irkucka boczną linią prowadziłaby wprost do Pekinu.

Cała droga Berlin — Władawostok obliczona jest przeciętnie na 50 godzin lotu.

Impreza ta, której metylo handlowe znaczenie, ale i polityczne, będzie bardzo doniosłe, ma podobno zapewnione podstawy finansowe ze strony państwa niemieckiego i sfer przemysłowych.

Lekkoatletyczny trójmecz słoński odłożony

Czesi amatorami... wysokich djet

WARSZAWA 5. X. Odawna oczekiwany z wielkim napięciem lekkoatletyczny trójmecz słoński, który odbyć się miał w Warszawie 10 i 11 b. m., znowu

nie dochodzi do skutku z winy związku lekkoatletów czechosłowackich, który zażądał od P.Z.L.A. oprócz utartego zwyczajem zwrotu kosztów podróży i utrzymania na 5 dni (zawody trwały 2 dni, droga w obie strony 2 dni) dodatkową sumę

po 100 fr. zł. na zawodniczkę, na utrzymanie w czasie drogi. P.Z.L.A. nie mogła zadośćuczynić temu niespodziewanemu żądaniu, zawody odwołano, a całą sprawę skierowano do międzynarodowego związku lekkoatletycznego.

z nim uporać, wobec czego posłano po posiłki. Ostatecznie warjat wyjechał z kancelarii

na rękach żołnierzy, niesiony ponad głowami. Ryczał wściekle, wierząc i usiłował kasać.

Kres zajściu położyła

policja 16-go komisariatu, wezwana telefonicznie na lotnisko.

Awanturnikiem okazał się Mieczysław Eulenburger, pracownik handlowy, zamieszkały przy ul. Tarczyńskiej.

Młodzieńca osadzono w areszcie.

Cziczeryn w Berlinie



Cziczeryn po przyjeździe do Berlina w towarzystwie posła sowieckiego przy rządzie niemieckim, Krastinskiego.

OLBRZYM-POTWÓR

Herszt bandytów besarabskich palił żywcem ludzi

I OBCEGAMI WYRYWAŁ ZĘBY

Ganica besarabsko-rumuńska jest terenem nieustannych harców bandyckich.

Przed kilku dniami zlikwidowano tam ostatecznie groźną bandę

morderców i rabusłów, która okrutnymi swymi czynami nieciła postrach wśród ludności.

Na czele tych bandytów stał niejaki Hawryło Maksymow, olbrzym o niezwykłej sile,

o którym mówiono, iż łamał dęby czarki, a dorosłym człowiekiem ciskał w górę jak kamieniem.

Potwór ten w ludzkim cielemietyliko rabował swe ofiary, ale znechęcił się nad nimi w

osób wyuzdany. I tak pewnego dnia napadł na

rodzinę rumuńskiego urzędnika. Odarłszy męża, żonę i córkę z szat, kazał zapalić ognisko

i żywcem ich upiekł. W kilka dni później znaleziono zwłone zwłoki nieszczęśliw-czów.

Jednemu z kupców powyrzywał obcęgami wszystkie zęby i po tej dopiero katuszy

dobit go palka. Maksymow, Rosjanin z pochodzenia, z szczególną rozkoszą znechęcił się nad osobami innej narodowości, szczególnie zaś nad Żydami.

mawiał bowiem, iż spokojnie nie umrze, dopóki nie zamorduje 100 starozakonnych.

Potworny bandyta zginął w walce z żandarmerją.

W Anglii budują domy z żelaza

w ciągu 30 godzin

Angielskie ministerstwo zdrowia wydało doskonałą opinię o nowych, przez firmę cheffieldzką konstruowanych domach z lane-go żelaza.

Szczegóły budowy są następujące:

Zewnętrzne ściany z lane-go żelaza pokryte są grubą warstwą cementu. Główne ściany wewnętrzne jako też ściany kominowe są z cegły, dopasowane do żelaznego szkieletu. Spawanie płyt żelaznych odbywa się w sposób opatentowany przez fabrykę. Ściany między pokojami są drewniane, pokryte asbestem. Dach kryty dachówką glinianą, ramy okienne drewniane, tak samo podłogi z wyjątkiem łazienki i spiżarni. Wyłączając koszt fundamentów, kanalizacji, oparkania i bruku, fabryka liczy 435 funtów za dom o wielkim pokoju, kuchni, spiżarni, komorze na węgle i sionce na parterze, oraz trzech pokojach sypialnych, łazience i korytarzu na piętrze.

Na fotografii widzimy typ kamienicy w swoim czarnym balowym.

SZAMPIONKA ZAŁKÓW LONDYŃKIECH

walcząc z 67 napastnikami WYSZŁA ZWYCIĘSKO

Jedną z najpojętniejszych uczennic dziu-dzi-tsu była Miss Leokadia Blerot.

Mistrz jej mawiał, iż wkrótce odkryje się

światowa sława, z taką wprawą kładła na łopatki swych przeciwników...

Zachęcona pochwałą panna Leokadia, wybrała się przed kilku dniami w podejrzaną zaufki Londynu

szukać przygód. Towarzyszyła jej przyjaciółka obznajmiona również dobrze ze sztuką

wykręcania bliźnim rąk i przetracania im nóg. Nie trudno o przygody dwum

młodą i przystojną dziewczętom.

W ciągu jednego wieczora znalazły więc 67 powodów do obywatelstwa różnych napastników.

Plon ich wyprawy był nadzwyczajny — 21 dzentelmenom, wywinęły ręce, przetracili 9 obojczyków, rozbiły 15 nosów, złamały 3 obce nogi, pogruchoły 6 żeber a 10 napastnikom rozbiły szczęki.

I miałyby może znacznie więcej sposobności do pokazania swego kunsztu, gdyby nie energiczny policjant, który zawczasu pomocy odprowadził je do aresztu.

POSTERUNKOWY, ROZALJA I KOZA

Posterunkowy i Rozalja jest to połączenie najzupełniej naturalne i często spotykane. Nic w tem dziwnego: różne

Róża, Francis i Marysie igną poprostu do dziańskich, zachowujących „granatowych chłopców”, ci zaś nie są bynajmniej pojętni na wdzielki niewieście.

Wieć coś o tem park Skaryszewski, dokąd ciepłe jesienne słońce zwabia nietylko artretyków i reumatyków, lecz również i „kobietników”, a do tego właśnie gatunku należą granatowi chłopcy. Siedzi taki na ławce w czyściutko wyszczotkowanym mundurze, w butach jaśniejących „jakby dwie gwiazdy były na ziemi”. Obok niego „ona”, jakok zakłopotana, rwąca w spocynych rękach chusteczkę od nosa, która od tego dźwięnie straciła cere pierwotną.

Jest więc tu posterunkowy i Rozalja, ale skąd koza i jaka koza? Czy taka, która beczy, czy też, w której się beczy, oplakując popelniony grzech? Zapewne ta druga. A teraz droga domysłów otwarta: słońce znikło za

Warszawa, zrobił się szary zmrok, on był natarczywy, ona ustepliwa, no!..

Zwolna, zwolna, proszę państwa, bo za daleko posuwacie się w przypuszczeniach: pod granatowym sukniem uniformu może drgać gorące serce, ale nie po próżnicy przecięt jest się stróżem porządku i ładu. To też z nastaniem

zmroku posterunkowy i Rozalja opusz-

czała park. On śpieszy na dyżur, ona zaś „gania” by nastawić herbatę.

— Cóż więc w tym całym ambarasie ma do czynienia koza? Owszem ma, i bardzo wiele, tylko my wyszliśmy z błędnego założenia: w danym wypadku chodziło o zupełnie innego posterunkowego i zupełnie inną Rozalję, mianowicie o taką, która nie wykonała uprawionych żądań władzy.

Na imię ma Rozalja, a z męża Oórecka, a ze stanowiska dezorczyjni domu Nr. 9 przy ulicy Lipowej. A właśnie przed tym domem zdarzyła się litoregowa wczoraj awantura: jakies dwa draby pobili się i awanturowali tak, że im posterunkowy nie mógł dać rady. Zwrócił się tedy do Oóreckiej, która „stojala se” przed bramą, salożywszy

reca na wypukłym jak miska brzuchu, — z poleceniem, by zatelefonowała do komisariatu o pomoc.

Oórecka odmówiła. Abo to ona jest w obowiązku u takiego posterunkowego, żeby robiła, co on każe?

Polecenie posterunkowego spełnił jakis przechodzień, Oórecka natomiast powędrowała na 3 dni do kozy, bowiem na taką karę skazał ją sąd pokoju.

A widzicie! Jest więc i posterunkowy i Rozalja i — koza,

— Głecz.

— Głecz.

— Głecz.

— Głecz.



FLZY ZAMIENIONE ZOSTAŁY PRZEZ CZAPKI, KROJU ANGIELSKIEGO

Kemal Pasza, prezydent Turcji wytrwale i bezapelacyjnie przeprowadza europeizację Turcji. Zamyka klasztory derwiszów — siedliska zabobonu i oszustwa, emancypuje kobiety tureckie, ubra

ła ojczyznę swą w technikę europejską. Ostatnio również armja nabrała wyglądu europejskiego. Czerwone fezy, niewygodne mundury zostały zamienione na angielski i frencez.

„Jeżeli spotkam waszego dyrektora ...”

Tragikomiczne zajście w Banku dla Handlu i Przemysłu

WARSZAWA 5. X. Do znajdującego się pod kuratelą Banku dla Handlu i Przemysłu

zgłosili się wczoraj małżonkowie Józef i Lucja Radczakowie (Dzielnia 80) po odbiór 300 złotych.

Ody im oznajmiono, że bank jest niewypłacalny, zdesperowany p. Radczak oświadczył:

— Jeśli spotkam którego z waszych dyrektorów, to

ściągnę zeń palto! I obietnicę dotrzymał.

Po kwadransie w klatce schodowej banku rozległy się wołania o pomoc.

Zbiegli się urzędnicy i oto co ujrzeli: Wicedyrektor p. Edward Święcicki

tarmosił się rozpaczliwie z panem Radczakiem, który usiłował ściągnąć mu z leców palto.

Zajście zlikwidowała policja.

LUDOŻERCA



Na fotografii widzimy typ kamienicy w swoim czarnym balowym.

Co zamierzał wykonać Magistrat z inwestycjami miejskimi w r. b.

Kryzys wpłynął ujemnie na zdolności płatnicze podatników.

Trudności finansowe w życiu gospodarczym w chwili obecnej objęły nie tylko pojedyncze jednostki fizyczne, przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, lecz odbijają się również dotkliwie na organizmach zbiorowych większych, jak np. terytorjalnych jednostkach samorządowych.

Obechdał nas tu w pierwszej linji samorząd m. Białegostoku.

Rok bieżący rozpoczął Zarząd naszego miasta pod hasłem intensywnej pracy inwestycyjnej w dziedzinie budownictwa szkolnego, ochron i szpitala centralnego, nosił się również z poważnym zamiarem budowy kapieli ludowych i przebudowy hal targowych.

Zamierzenia te i ogrom pracy

przygotowawczej spotkały się ze szczerem uznaniem Rady Miejskiej, która mimo chwilowego podrażnienia i rozdziewków wewnętrznych, starała się dopomóc Magistratowi do skutecznego dobrego zamiarów. I rzeczywiście rozpoczęto

budowę nowej szkoły

przy ul. Gdańskiej, prawie o własnych siłach, bo pochopne obietnice zarządu dóbr dojrzałych w dostarczeniu materiału budowlanego okazały się bardzo skromne w rzeczywistości. Przystąpiono również do

przebudowy koszar poartyleryjskich

na ochrony i szpitala w Zwierzyniecu na centralny szpital miejski. Roboty w ochronach i szpitalu są już na ukończeniu a nawet byłyby już wykończone, gdyby

do dobrej woli Magistratu

dołączyły się potrzebne na wszystko fundusze. Kryzys gospodarczy i finansowy zużyłoby obywateli i zmniejszył, i to bardzo, ich siłę płatniczą podatkową. Jednym słowem

podatnicy białostoccy zalegają

z setkami tysięcy złotych podatków miejskich za rok bież. i tak z opłat preliminowanych w budżecie na 1925 r. na sumę

zł. 499.400 wpłynęło do dn. 1. X. r. b. zł. 171.588.33. z podatków samoistnych preliminowanych na sumę zł. 561.360 wpłynęło zł. 217.268.95. z dodatków do podatków państwowych preliminowanych w sumie zł. 669.974 wpłynęło zł. 439.384.48 jak więc widzimy na preliminowanych zł. 1.729.834 wpłynęło do kasy miejskiej zł. 827.900.76. czyli nawet połowy preliminowanych sum podatkowych Magistrat za 3 kwartały 1925 r. nie uzyskał. Nic więc dziwnego, że

roboty inwestycyjne

albo musiały być zredukowane albo też nie mogły być nawet rozpoczęte, jednakże; pomimo tak wielkich trudności finansowych będzie miało miasto w najbliższych tygodniach własne ochrony i przynajmniej zakład polonizny we własnych gmachach. Może rok następny przyniesie poprawę na lepsze.

Wiadomości Białostockie w kilku wierszach.

Pan B. Szymański, prezydent miasta w sprawach służbowych udał się wczoraj do Warszawy.

Dowiedzieliśmy się, że wydział podatkowy Magistratu rozpatrzył 56 odwołań wymiaru państwowego podatku od nieruchomości za rok 1925, które już zostały odesłane do Izby Skarbowej celem ostatecznej decyzji.

Wyroby tytoniowe „specjalne” i zagraniczne. W najbliższych dniach dyrekcja monopolu tytoniowego na wniosek Izby Skarbowej będzie wydawać sklepom tytoniowym zezwolenia na sprzedaż wyrobów „specjalnych” monopolowych i wyrobów importowanych z zagranicy.

Zezwolenia takie wydawane będą na rok z prawem 3-miesięcznego wypowiedzenia.

Jak nas informują osoby trudniące się wyszynkiem i sprzedażą piwa mogą już wnosić do Urzędu Akcyzowego podania o zezwolenia na rok 1926.

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku od 15 września nie przyjmuje do redyskonta weksli typu dawnego.

Uroczystość „Święta Przysposobienia Wojskowego” w Białymstoku

Dni 3 b.m. o godz. 18 w związku z majaniem się odbyły świętem przysposobienia wojskowego, — na Rynku Kościuszki odbył się capstrzyk. — Przy dźwiękach orkiestry przemarszerowały oświetlone pochodniami szeregi drużyn reprezentacyjnych, mianowicie: T-wo „Sokół”, Związek Strzelecki, T-wo Młodzieży Polskiej, Związek b. Ochotników armji polskiej, gimnazjum państwowe męskie, seminarjum nauczycielskie, Szkoła handlowa, Szkoła rzemieślniczo-przemysłowa, Białostocka ochotnicza straż ogniowa.

O godz. 18-ej z wieży ratuszowej został odegrany hejnał, a następnie przez wszystkie orkiestry hymn narodowy. — Oddziały w kolumnie czwórkowej na czele z orkiestrą przemarszerowały ul. Kilińskiego, Pałacową, Warszawską, Sienkiewicza na R.-Kościuszki pochod został rozwiązany.

Następnego dnia to jest w niedzielę zebrały się wszystkie stowarzyszenia i związki, które brały udział w dniu poprzednim. O godz. 10 odbyła się msza polowa, na której byli obecni Pp. Wojewoda, Starosta, Prezydent miasta oraz inni przedstawiciele władz. Po mszy św. p. Prezydent miasta wygłosił okolicznościową mowę, poczem odegrano hymn narodowy i Rotę Konopnickiej.

O godz. 11 odbyła się defilada po której pochod został rozwiązany. Po południu na boisku 42 p. p. odbyły się zawody sportowe: bieg kolarski, bieg sztafetowy i t. p.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że w głównej mierze należy się podziękowanie oficerowi instrukcyjnemu p. porucznikowi Hryckowi, który swą intensywną pracą, w znacznej mierze przyczynił się do wyszkolenia wojskowego.

Plan Zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią zamieszkałych w Białymstoku.

Roczniki mają się stawić do kontroli, koszyki im. gen. Sowińskiego barak № 8 koło Zwierzynicy w następujące dni.

1895 r.	1896 r.	1897 r.
A-G 15	A-F 20	A-F 24
H-M 16	G-L 21	G-K 26
N-S 17	M-R 22	L-O 27
T-Z 19	S-Z 23	P-S 28
		T-Z 29
1890 r.	1901 r.	1901 r.
A-F 30	A-C 5	O-R 11
G-K 31	D-F 6	S-U 12
L-O 2	XIG-1	7 XIW-Z 13
P-S 3	J-L 9	
T-Z 4	L-N 10	

1899 r.	1900 r.
A-K 14	XI A-J 17
L-Z 16	K-Z 18

Z rocznika 1900 i 1899 zgłaszają się do zebrań kontrolnych tylko szereg. pospolit. ruszenia z bronią (kat. C, dawniej C-1) i szeregowi rezerwy (kat. A), którzy w roku bieżącym nie odbyli ćwiczeń w rezerwie.

Ważne dla płatników podatku przemysłowego.

Urząd Skarbowy pod. i opłat skarbowych w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 14 (pokój № 2) otrzymał do sprzedaży nową ustawę z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym wraz z rozporządzeniem

wykonawczym do tej ustawy wyjaśnieniami, opracowanymi przez Dyrektora Departamentu Min. Skarbu. G. Czechowicza. Ustawa ta zawiera wiele zmian na korzyść płatników.

Ulgi przy wpłaceniu zaległych podatków.

Podaje się do wiadomości że Magistrat powziął uchwałę w sprawie obniżania odsetek za zwłokę przy wpłaceniu zaległych podatków z 4% na 1% miesięcznie do dnia 31 października włącznie. Kto zatem zalega w opłatach i

podatkach miejskich winien skorzysta z ulgi i uregulować zaległości oznaczonego terminu. Od dnia 1 listopada kasa miejska będzie odbierała 4% miesięcznie oprócz kosztów egzekucyjnych za cały czas zalegania.

2 samochody osobowe, Ford model 1925 r. mało używany i Hupmobile, ze światłem elektrycznym i starterem, do sprzedania
Wiadomości: Redakcja Dziennika, Rynek Kościuszki № 1, tel. 63.

APOLLO
SIENKIEWICZA 22

CESARZOWA

Wczoraj rozentuzjzmowana publiczność

BIŁA BRAWO

ZAGHWYCONA BOGATA WYSTAWA I NATCHNIONA GRA

POLI NEGRI

ROD LA ROQUE'A

w filmie

Cesarzowa

REZYSERJI

ERNSTA LUBITCZA

Początek 6.15; 8 i 10 wiecz. Kasa od g 5.30.

Reklama jest dźwignią przemysłu.

OGŁOSZENIE. 1035

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, na powiat Białostocki, przy ulicy Św. Rocha, № 17 zamieszkały, ogłasza, że w dniu 14 października 1925 r., od godziny 10 z rana, w Białymstoku przy ulicy Łąkowej pod № 2 odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną 2-ch maszyn do czesania wełny i przędzalni należących do Eljasa i Mozeza Poreckich i oszacowanych na 4500 złotych. Białystok, dn. 30 września 1925 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, na powiat Białostocki, przy ul. Św. Rocha 17 zamieszkały, ogłasza, że w dniu 14 października 1925 r., od godziny 10 z rana, w Białymstoku, przy ulicy Jurowieckiej pod № 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną 429 metrów sukna w 13 zwojach należących do firmy „Sz. Porecki i Gawenski” i oszacowanego na 1500 złotych. Białystok, dn. 30 września 1925 r.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 3-go listopada 1925 r. o godzinie 10-ej rano w lokalu Starostwa w Bielsku Podlaskim, Wojew. Białostockie odbędzie się licytacja drogą przetargu ustnego i ofert pisemnych na sprzedaż za gotówkę drzewa użytkowego na planie pochodzącego z lasów maj. Fabliki. Walec: dębu 823 m³ cena wywoławcza za 1 m³ 8 zł; sosny 260 m³ cena wywoławcza za 1 m³ 6 zł. i brzozy 18 m³ cena wywoławcza za 1 m³ 5 zł. Powyższy las znajduje się w pow. Bielskim w odległości od stacji kolejowej Czyżew 25 km. od rzeki spławnej Bug 10 km. 2 lasu maj. Waleki sosny 558 m³ cena wywoławcza za 1 m³ 6 zł. brzozy 500 m³ cena wywoławcza za 1 m³ 5 zł. Las maj. Kulaki znajduje się w pow. Bielskim odleg. od rzeki spławnej Bug 15 km. od stacji kolejowej Czyżew 25 km. Wszelkich wyjaśnień w sprawie sprzedaży drzewa użytkowego udzieli Starostwo w Bielsku Podlaskim. 1032 w/z Starosty Niewiarowski.

P. T.

Komunikujemy niniejszym, iż począwszy od dnia 5 b. m. sprzedaż benzyny, ze składów niżej podanych firm, odbywać się będzie wyłącznie tylko przez

Zjednoczenie Gospodarcze Rafinerji Olejów Mineralnych, Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 39.

Spółka Akc. „FANTO”,
Sp. z ogr. odp. „KARPATY”,
Tow. „BRACIA NOBEL”,
Tow. Akc. „GALICJA”,
Tow. „OLEUM”.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, na powiat Białostocki, przy ulicy Św. Rocha, № 17 zamieszkały, ogłasza, że w dniu 16 października 1925 r., od godziny 10 z rana, w m. Supraśl pow. Białostockiego, powtórnie odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną przedalnej maszyny, należącej do firmy „S. Ch. M. Hirschhorn” i oszacowanej na 600 złotych. Białystok, 5 października 1925 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, na powiat Białostocki, przy ulicy Św. Rocha, № 17 zamieszkały, ogłasza, że w dniu 16 października 1925 r., od godziny 10 z rana, w m. Supraśl pow. Białostockiego, powtórnie odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną selfaktora na 400 szpil należących do firmy „S. i Ch. M. Hirschhorn” i oszacowanego na 1400 złotych. Białystok, 5 października 1925 r.

„MODERN” DZIŚ PREMJERA

Ulubieńcy publiczności

OSSI OSWALDA

ERNST HOFMANN

w najnowszym 8-mio aktowym filmie

EXPRESS MIŁOŚCI

Niewidziany przepych. — Nadzwyczajna wystawa. — Najnowsze mody. — Najmodniejsze toalety. — Bale. — Balet. Kabarety. — Tańce. — Sport zimowy.

Kasa o g. 5.30 w. Ceny od 1 złotego. Początek o g. 6.45.

Jałowiec (jagody) kupuje wagonowo

I w mniejszych ilościach

HURTOWNIA ZIOŁ APTECZNYCH

Warszawa, Nowy-Swiat 5 m. 6. Chotecki. 972

Czytelnik Dziennik Białostocki.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne

Leczy i prowadzi. Promien. Rentgena i lampy kwarcowe

Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8.

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).

Rano od 8 do 9-g, i od 4 do 8 w. Kob. od 4-5 p.p. W niedzielę od 11-tej do 12-tej ppol.

Dr. M. KANBŁ

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Leczenie i prowadzenie promieniami Rentgena.

Przyjmuje od 10-12 i 5-8 w. Kobiet od 4-9 pp.

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37.

Dr. Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. Kobieci i dzieci od 4-5.

Białystok, ul. Lipowa 33.

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!!!

Za nadesłaniem zł. 5 udzielamy wyczerpujących informacji o stanie spraw patenta w Ministerstwach, wszelkich instytucjach Państwowych, samorządowych, prywatnych oraz wszelkich informacji z dziedziny przemysłu, handlu, rolnictwa i finansów. Windykujemy weksle i sumy wszelkiego rodzaju zobowiązań.

Biurowiec, Warszawa, Żurawia 47 m. 14.

Telefon 306-77.

Proszę wyjąć ogłoszenie i zachować!

Dr. Cz. Karwowski

Powrót

Przyjmuje od 10-11 i 5-7

1022 Rynek Kościuszki 3.

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjm. od g. 10-12 i od 3-8 popoł.

Białystok, ul. Kilińskiego 11. (ul. Niemiecka.)

MASZYNY

do szycia znane „Kasprzyckiego” z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tańco. „The Kasprzycki Company” Warszawa, Marszałkowska 153, Chłodna 28 telefon 104-51, 113-51. Prowinę zamawiać może listownie. 909

Jak postępować.

Nadeslij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymaasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalec, wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiscie przyjmuje od 12-7. Protekty, odezwy, podziękowanie najbardziej wysłanych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Gratolog, Szyler-Szkolnik, Piękna 25-23. 938

Sie nografii wyuczysz wszystkich bezpłatnie. listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 1023

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyższajna połowa szpalty redak.—Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Najzasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.